

Parlament Islandii przyjął kontrowersyjną ustawę o rolnictwie

26 marca 2024

Zmieniona poprawka do ustawy o produktach rolnych (búvörulög) została w czwartek przyjęta przez islandzki parlament pomimo sprzeciwu różnych zainteresowanych stron, torując drogę potencjalnemu monopolowi w sektorze przetwórstwa rolnego. Krytycy twierdzą, że nowe prawo idzie za daleko i obawiają się, że może ona doprowadzić do wzrostu cen dla konsumentów.

Jak donosi portal Mbl.is, zmieniona poprawka do ustawy o produktach rolnych została w czwartek przyjęta, po trzeciej debacie w parlamencie, pomimo wniosków o odroczenie głosowania ze strony opozycji i ostrzeżeń ze strony Konfederacji Islandzkich Przedsiębiorstw (ASÍ), Stowarzyszenia Konsumentów i innych zainteresowanych stron.

Zmieniona poprawka, zaproponowana przez większość Komisji Spraw Przemysłowych (atvinnuveganefnd), została skrytykowana za to, że posunięto się w niej dalej niż w pierwotnym projekcie, zauważa Mbl.is. Dwudziestu sześciu posłów głosowało za jej przyjęciem, a dziewiętnastu było przeciw. Członkowie opozycji, w tym Jóhann Páll Jóhannsson z Sojuszu Socjaldemokratycznego, Gísli Rafn Ólafsson z Partii Piratów i Hanna Katrín Friðriksson z Partii Reform, wnioskowali o odroczenie głosowania. Bezskutecznie. Poprawki obejmują między innymi zwolnienie zakładów przetwórstwa rolnego z przepisów dotyczących konkurencji, ułatwiając ich konsolidację.

„Skończy się tym, że będziemy mieli Produkty Rolne ehf. – jedną firmę zajmującą się wszystkim, która w praktyce będzie miała na Islandii monopol i będzie mogła podnosić ceny dla nas, konsumentów, a my nie zdołamy nic z tym zrobić. To samo

tyczy się cen skupu dla rolników, ponieważ pozostanie tylko jeden zakład przetwórczy” – powiedział Gísli Rafn w przemówieniu przed parlamentem, cytowanym przez Mbl.is.

Konfederacja Islandzkich Przedsiębiorstw (ASÍ), Związek Pracowników Handlowych (VR), Stowarzyszenie Konsumentów, Federacja Handlu i Usług (SVP) oraz Islandzka Federacja Handlu ostrzegły przed przyjęciem ustawy, argumentując, że jest ona sprzeczna z interesem publicznym. Przewodniczący Komisji Spraw Przemysłowych, Þórarinn Ingi Pétursson z Partii Postępu, przekonuje jednak, że priorytetem w tych zmianach są właśnie konsumenci. „Nie będzie rolników, jeśli zabraknie konsumentów, którzy będą konsumować ich produkty”.

Þórarinn stwierdził, że jeśli rolnicy i zakłady przetwórcze nie będą w stanie zaoferować konsumentom wysokiej jakości towarów po konkurencyjnych cenach, to i tak nie będzie krajowej produkcji żywności. „Dlatego, konsumenci zawsze będą priorytetem podczas omawiania krajowej produkcji żywności. Nie zapominajmy też, że na tym rynku istnieje konkurencja. Pochodzi ona z zagranicy” – zauważył poseł.

Kristrún Frostadóttir, przewodnicząca Sojuszu Socjaldemokratycznego, stwierdziła, że chociaż rolnicy nie zgodziliby się na utrzymanie obecnej sytuacji, to wydaje się, że „coś poszło poważnie nie tak w procesie legislacyjnym”. Zamiast zrewidować projekt w ministerstwie, aby wprowadzić wyjątki tylko dla najbardziej potrzebujących sektorów rolnictwa, podjęto decyzję o kontynuowaniu prac nad wadliwą ustawą.

„Rezultatem jest ogólne zwolnienie z przepisów, które może doprowadzić do powstania jednego dużego zakładu przetwarzającego mięso w całym kraju, niezależnie od rodzaju zwierząt hodowlanych. To było niepotrzebne” – stwierdziła Kristún, zauważając, że zastosowana metodyka była niekorzystna dla tych, którzy najbardziej potrzebowali zmian.

Autorstwo: Monika Szewczuk

Na podstawie: IcelandReview.com

Źródło: IcelandNews.is